



Wyższy poziom MEDYCyny ESTETYCZNEJ

Wygląd ma znaczenie. W życiu codziennym i w biznesie. Znaczenie ma też profesjonalizm, pasja i skuteczność. Realizuję to na co dzień jako lekarz medycyny estetycznej.

Medycyna estetyczna w moim wydaniu to sztuka.

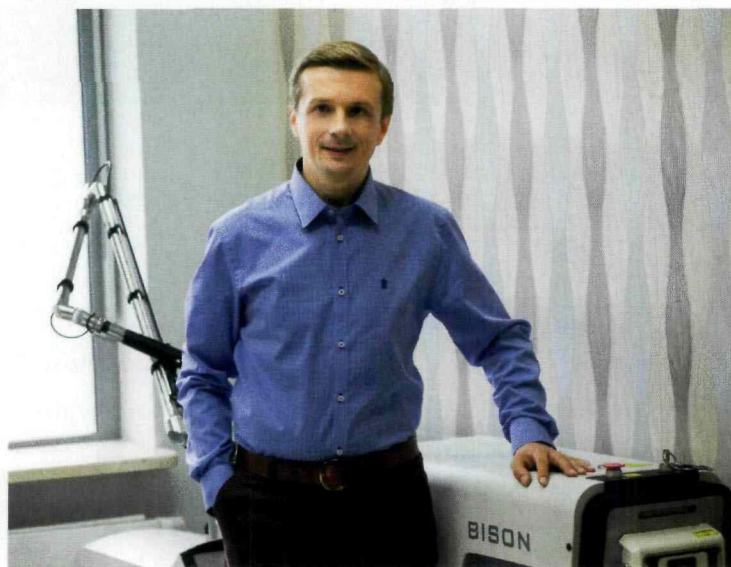
Bo można być w medycynie estetycznej rzemieślnikiem, a można być artystą. Jestem nazywany lekarzem od trudnych przypadków i spraw bezнадziejnych. Powikłania, którymi nikt nie chce się zająć; blizny, których leczenia nikt się nie podejmuje. Im trudniej, tym chętniej się za to zabieram. Wiem, że to rzadka postawa, wymaga nie tylko rzetelnego wykształcenia i doświadczenia, ale i odwagi. Żadnej z tych cech mi nie brakuje. A dodatkowo fascynują mnie możliwości pomagania tam, gdzie inni rozkładają bezradnie ręce. W medycynie estetycznej liczy się dla mnie skuteczność.

Technologia. Ona jest dziś niezbędna.

Mam w moim gabinecie ponad 30 różnego typu urządzeń (w tym ponad 20 laserów). Znam się na fizyce, więc żaden marketingowiec mnie nie zmanipuluje i nie wciśnie mi sprzętu, którego zaletą jest jedynie dobra reklama. Kupuję tylko to, co moim zdaniem jest naprawdę dobre, bezpieczne i skuteczne. Dzięki temu poradzę sobie z każdym problemem estetycznym. Większość gabinetów, bazująca zaledwie na kilku produktach, sprzedaje złudzenia. Ja sprzedaję konkretne rezultaty.

Opracowuję własne metody leczenia defektów urodowych.

Np. No Stretch Marks – jedyna na świecie działająca metoda usuwania rozstępów, która działa – jest mojego autorstwa. Opracowałem też autorskie programy usuwania blizn i przebarwień.



Napisałem książkę Medycyna estetyczna bez tajemnic, nakręciłem kilka sezonów programów edukacyjnych o medycynie estetycznej, jestem ekspertem w programach telewizyjnych, w prasie lifestyle'owej i profesjonalnej, mediach online. Wykładam laseroterapię na Warszawskiej Akademii Medycznej. Od sześciu lat prowadzę blog o medycynie estetycznej od kuchni (www.marekwasiluk.pl).

Mój sukces nie jest dziełem przypadku, tylko wyteżonej pracy.

Aby wykonywać swój zawód na najwyższym poziomie, mimo już trzech różnych studiów podyplomowych i wieloletniej praktyki, w ubiegłym roku dodatkowo ukończyłem, jako jedyny lekarz z Polski, studia z medycyny estetycznej na poziomie magisterskim (tzw. level 7) na uniwersytecie Queen Mary w Londynie. Program był prowadzony na podstawie EBM (evidence-based medicine, czyli medycyny opartej na dowodach), a więc wiedzy obiektywnej, popartej badaniami naukowymi. Po trzech latach tych studiów, 1800 godzinach nauki, kilkudziesię-

ciu pracach zaliczeniowych i wymagającym egzaminie końcowym z pełną świadomością mogę powiedzieć, że nie da się być bardziej wykształconym lekarzem w dziedzinie medycyny estetycznej, niż ja jestem obecnie. Nie istnieje żaden wyższy stopień nauczania.

U kobiet najczęściej wykonuję zabiegi odmładzające

oraz zabiegi związane z usuwaniem konkretnych defektów (rozstępy, przebarwienia, blizny, itp). Przy odmładzaniu doбираю metody, które ujmują lat, nie dodając sztuczności. Prawdziwe odmładzanie wymaga regularnych, rozłożonych w czasie, inteligentnych działań na różnych poziomach (zarówno na skórę, jak i tkankę podskórną). Podstawą jest dobry plan i terapie skojarzone. Aby to wdrożyć, niezbędne jest doświadczenie i kompleksowa wiedza o tym, co w ogóle można osiągnąć medycyną estetyczną, a wreszcie narzędzia, bo najlepszy lekarz nic nie zdziała, jeśli nie będzie miał odpowiedniego wsparcia technologicznego.

**Zapraszam do Triclinium
oraz na mój blog
Dr Marek Wasiluk**

**CENTRUM MEDYCyny NOWOCZESNEJ
TRICLINIUM**

Warszawa
Al. Komisji Edukacji Narodowej 47 lok. 13
tel. +48 22 403 40 34

WWW.TRICLINIUM.PL
blog: www.marekwasiluk.pl